

Po ligowym remisie z Interem w ostatniej kolejce Serie A, Roma pokonała Nerrazzurri 2-1 w pierwszym meczu półfinałowym Pucharu Włoch. Oto jak o tym spotkaniu na Stadio Olimpico mówili trener Zdenek Zeman i piłkarze Romy.

FLORENZI dla Roma Channel

Nigdy nie masz dość biegania i strzelania bramek...

F: Nie powiedziałbym. Ostatnio raczej nie strzelałem. Jestem szczęśliwy, zwłaszcza z wygranej.

Jesteś jednym z tych graczy, którzy grali najwięcej. Męczycie się w drugiej połowie.

F: Gra, której oczekuje trener, wymaga dużo wysiłku. Staramy się grać przez 90 minut tak, jak on tego chce. Czasem nam się nie udaje. No i są jeszcze rywale. Naprzeciw nas stają Guarin, Cambiasso i Zanetti, którzy są wielkimi piłkarzami.

Przypominasz trochę Di Francesco, ale - zdaniem Zemana - musisz się poprawić w ataku.

F: Tak, to prawda. Strzeliłem 3 gole w 30 meczu. Muszę to poprawić. Staram się grać jak najlepiej.

Trener mówi, że mamy przewagę.

F: Tak, mamy dwa dobre wyniki na 3. Będziemy musieli zagrać w naszym stylu. Nie pojedziemy się bronić, ale wygrywać.

Rozmawiałeś w ostatnich dniach ze Stramaccionim?

F: Nie, ponieważ to nasz przeciwnik. Ale zawsze pozostaje moim przyjacielem. Zamieniłem z nim kilka słów. Pozdrawiam go serdecznie i trzymam za niego kciuki. Mam nadzieję, że w najbliższym miesiącach przegra tylko jeden mecz...

ZEMAN dla Roma Channel

Roma mogła dziś zdobyć większą przewagę w pierwszej połowie.

ZZ: Drużyna dobrze zagrała w pierwszej połowie. Na razie nie udaje nam się jednak utrzymać rytmu przez całe 90 minut. Druga połowa skończyła się jednak wynikiem

0-0.

Stan jest wyrównany w tym półfinale?

ZZ: Nie, nie jest. My wygraliśmy, więc my prowadzimy. Na rozstrzygnięcie czekamy do kwietnia i mam nadzieję, że będziemy wtedy czuć się lepiej fizycznie, ponieważ zagrania mamy już opanowane.

W tej chwili nie ma Pan do dyspozycji zbyt wielu zmienników.

ZZ: Mam problem z trenowaniem 22 graczy. Zawsze mamy zawodników poza kadrą. Musimy rozwiązać nasze problemy przez pracę.

Dalej jest problem ze skutecznością?

ZZ: Tak. Często oddajemy strzały na bramkę. Może to problem związany z brakiem pewnych nawyków. Jeśli ktoś nie jest przyzwyczajony do strzelania, to dlatego, że w karierze strzelił niewiele bramek. Nie ma sensu szukać dryblingu czy innych zagrać. Trzeba wiary, przekonania i świadomości tego, co należy robić w polu karnym rywali.

Forma Pirisa rośnie.

ZZ: Tak, gra równo, ma 2 asysty, czy nawet 3, jedną dla rywali, jak Balzaretti w innym meczu. Ale gra dobrze, jest skoncentrowany. Jestem z niego zadowolony.

Torosidis od razu jest gotowy?

ZZ: Tak, on grał jeszcze dwa tygodnie temu. Ma wiele spotkań rozegranych w reprezentacji i Europie. Ma doświadczenie, szybkość i strzał. Mamy nadzieję, że nam pomoże. Przyda nam się na pewno z uwagi na problemy Dodò, który nie może dojść do formy.

FLORENZI dla Rai

Wasza publiczność domagała się wygranej. Zadowoliliście ją?

F: Może tak, może nie. My zawsze gramy o wygraną.

Na jakim etapie jest wasza praca nad ograniczaniem liczby błędów?

F: Gra, jakiej oczekuje trener, nie jest łatwa do wykonania. Musimy być bardziej

skoncentrowani i czeka nas jeszcze dużo pracy.

Możemy nadal mieć nadzieje na Ligę Mistrzów?

F: 10 punktów to może być dużo lub mało. Musimy myśleć o każdym kolejnym meczu.

O co prosi was Zeman?

F: Żebyśmy naciskali i atakowali jak najwięcej. Czasem mamy problemy ze zmniejszeniem dystansu. Staramy się jednak robić to, czego oczekuje trener. Jeśli każe nam naciskać przez 90 minut, to staramy się właśnie tak robić.

Gra w Romie to dla rzymianina dodatkowy bodziec czy większa presja?

F: Bodziec. Urodziłem się w tym mieście i jestem dumny, że gram w tych barwach.

Na ile brakuje wam De Rossiego?

F: Bardzo. Wiemy wszyscy, że to piłkarz o wielkiej wartości. Czekamy na niego, ponieważ jest dla nas wszystkich ważny. Każda drużyna odczułaby jego brak.

PIRIS dla Roma Channel

Wielki mecz w Twoim wykonaniu.

P: Tak, myślę, że zagrałem dobry mecz. Drużyna wygrała 2-1.

Dziś wieczorem popisałeś się dwoma asystami. Trenujesz to?

P: Nie. Zespół dobrze funkcjonuje. Ja i Lamela dobrze sobie radzimy na tej stronie, więc mam szansę na asystę.

Roma opada z sił w drugiej połowie.

P: Nie wiem, dlaczego tak się dzieje. Trudno to wyjaśnić.

Trener mówi, że po Bożym Narodzeniu nie trenowaliście dobrze.

P: Być może. Grając co trzy dni, możesz zacząć czuć zmęczenie.

Poprawiłeś się w grze defensywnej.

P: Muszę poprawiać się dzień po dniu. W Brazylii dużo trenowałem grę ofensywną. Teraz jest lepiej także w obronie.

Do rewanżu dużo czasu. Guarin jest groźny?

P: Tak, to świetny gracz. Potrafi zrobić różnicę. Ma dużo siły. Myślę, że z nim Intern to coś innego.

ZEMAN na konferencji prasowej

ZZ: Od Bożego Narodzenia nie trenujemy naprawdę dobrze i to widać. Zmarnowaliśmy łatwe szanse bramkowe i zapłaciliśmy w ostatniej minucie. W drugiej połowie, jako że gramy piłkę wymagającą dużo siły, byliśmy już zmęczeni. Ale także i w tej drugiej połowie coś stworzyliśmy. Mam nadzieję, że uda nam się teraz trenować w pełni, ponieważ brakuje nam teraz sił fizycznych. Widać na boisku, zwłaszcza w końcówce, że od Bożego Narodzenia nie mogliśmy trenować na 100%.

Brakuje wiary i koncentracji po bramkę.

ZZ: Na pewno trzeba nam więcej przekonania. Trenujemy strzały na bramkę, ale nawet na treningu mają problemy ze strzelaniem goli.

Jak Pan wyjaśni utratę bramki na 2-3 minuty przed końcem pierwszej połowy?

ZZ: Nie wyjaśnię. Tak się zdarza. Połowa trwa 45-47 minut i w każdej z tych minut możesz strzelić bramkę, albo ją stracić.

Forma Stekelenburga rośnie?

ZZ: Tak, zagrał dobry mecz. Popisał się dwoma świetnymi interwencjami. Szkoda, że nie sięgnął piłki przy голу Interu. Mogę mu tylko zarzucić, że na początku tej akcji powinien działać szybciej. Ale jestem z niego naprawdę bardzo zadowolony.

W lidze Roma nie zawodzi oczekiwań?

ZZ: Puchar Włoch może być potwierdzeniem, że jesteśmy dobrą drużyną. Mam nadzieję, że pokażemy to także w lidze.

ZEMAN dla Rai

Świetny początek, ale potem gorzej i Inter wyszedł z oparów. Sprawiedliwy wynik?

ZZ: Dla mnie tak. Także dlatego, że mieliśmy dziś więcej okazji niż Intern. W pierwszej połowie dużo strzelaliśmy, a w drugiej zabrakło nam sił.

Wielu nieobecnych. To był dla was problem?

ZZ: W drugiej połowie bardzo się cofnęliśmy i bardziej się męczyliśmy.

Na Lamelę bardzo się Pan złościł, a z Tottim wymienialiście uśmiechy...

ZZ: Ponieważ on przy rzucie wolnym chciał zamordować rywala. Tak się nie robi.

Za trzy miesiące rewanż. Wtedy wszystko może wyglądać inaczej.

ZZ: Jesteśmy na prowadzeniu i będziemy starać się je utrzymać i powiększyć w Mediolanie.

Taki spadek sił w drugiej połowie jest normalny?

ZZ: Mam nadzieję, że jak będziemy mieć cały tydzień na pracę, to dobrze go wykorzystamy. Gramy też piłkę, która wymaga wielkiego nakładu sił, i należy o tym pamiętać.

Obie bramki po asystach Pirisa. Na ile Romie potrzebny jest Torosidis?

ZZ: Piris jest dla nas ważny. Widać, że dobrze dogrywa i strzela. Torosidis to zawodnik, którego doświadczenie może nam się bardzo przydać.

Tęskni Pan za Verrattim na pomocy?

ZZ: Jestem bardzo zadowolony z Tachtsidisa. Podobał mi się jego występ niezależnie od gwizdów.

DESTRO dla Rai

Ważny gol dla Ciebie. Pokazaliście dziś charakter...

D: Tak, ale to nie wystarczy. Nadal mamy sporo pecha. Musimy i chcemy zrobić

więcej.

Można odnieść wrażenie, że po jakimś czasie się gubicie...

D: Nie, to nie jest tak, że się gubimy. Brakuje nam po prostu sił.

Ważny gol dla Twojej dawnej drużyny...

D: Tak, ważny gol w ważnym meczu. Teraz naszym celem jest zajście na sam szczyt w tych rozgrywkach.

Autor: kaisa